

**Oświadczenie złożone
przez senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimę
na 60. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 lipca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Jak wynika z docierających do nas informacji, organizacja lotu specjalnego samolotu do Smoleńska w dniu 10 kwietnia bieżącego roku opierała się na daleko posuniętym zaufaniu do służb rosyjskich. Strona polska nie domagała się obecności naszych funkcjonariuszy BOR w wieży kontroli lotów w trakcie lądowania samolotu. A zabezpieczenia operacji na ziemi dokonywała stosunkowo nieliczna grupa polskich oficerów. Na skutek tego niemożliwe między innymi było silniejsze zaangażowanie naszych służb, jeśli chodzi o zabezpieczenie miejsca katastrofy. Zastrzegamy, że odwołujemy się do informacji medialnych, ponieważ, jak Pan Premier wie, żadne obiektywne, oficjalne informacje na temat przebiegu wydarzeń na smoleńskim lotnisku 10 kwietnia nie zostały dotąd podane, ponieważ trwa dochodzenie.

Fakt kontynuowania prac nad ustaleniem prawdy nie zmienia jednak tego, że z tragicznych wydarzeń smoleńskich należy wyciągać wnioski. Wiąże się z tym nasze pytanie, kierowane do Pana Premiera na zakończenie tego oświadczenia.

Prosimy o informację, czy Rada Ministrów lub podległe Panu służby sformułowały już katalog minimalnych standardów, które powinny być spełniane w odniesieniu do zabezpieczenia przez służby państwa polskiego lotów z osobami zajmującymi wysokie stanowiska państwowe na pokładzie.

Czy mamy gwarancję, że nie powtórzy się sytuacja, w której zabraknie polskich funkcjonariuszy do zabezpieczenia miejsca wypadku lub nadzoru nad bezpieczeństwem, nad czynnościami technicznymi służb ruchu lotniczego obcego państwa?

Zwracamy uwagę, że gdyby polski funkcjonariusz był obecny w wieży kontroli ruchu lotniczego, to nie poszukiwalibyśmy gorączkowo informacji o miejscu pobytu kontrolerów i treści ich zeznań.

Witold Idczak
Maciej Klima